

Tadeusz Badowski

Uwagi do projektu Prawa o adwokaturze

Palestra 25/7-9(283-285), 96-97

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Uwagi do projektu Prawa o adwokaturze

Komu podlegać? Łączenie funkcji w organach adwokatury. Odwołanie kierownika zespołu. Charakter udziału w posiedzeniach rad adwokackich prezesa sądu dyscyplinarnego i przewodniczącego komisji rewizyjnej. Wpis na listę adwokatów radców prawnych. Aplikacja adwokacka.

1. Mimo że Zjazd Adwokatów w Poznaniu wypowiedział się za zwierzchnictwem Rady Państwa nad adwokaturą, mam odwagę mieć w tej kwestii zdanie przeciwne przede wszystkim ze względów praktycznych. W praktyce bowiem Rada Państwa, jako najwyższy organ administracji Państwa, mający również uprawnienia ustawodawcze (wydawanie dekretów) i reprezentacyjne oraz będący ciałem kolegialnym, nie będzie miała możliwości zajmowania się stosunkowo drobnymi — w skali Państwa — sprawami, mianowicie takimi, o których mówi się w art. art. 13 pkt 3, 14, 15, co w konsekwencji doprowadziłoby do tego, że sprawy adwokatury znajdują się w gestii urzędnika wyznaczonego przez Radę Państwa.

Na pewno łatwiejszy będzie zawsze dostęp do ministra sprawiedliwości czy też resortowego podsekretarza stanu, których ranga jest i będzie na pewno wyższa od urzędnika wyznaczonego przez Radę Państwa.

Nie trzeba również zapominać, że obecnie mówi się coraz częściej — i chyba słusznie — o przywróceniu urzędu Prezydenta Państwa.

W razie więc uwzględnienia w projekcie powyższego postulatu powinny ulec zmianie także te jego przepisy, w których mówi się o Radzie Państwa.

2. Proponowałbym dodanie do art. 11 punktu 5 treści następującej: „Niedopuszczalne jest łączenie stanowiska kierownika zespołu adwokackiego ze stanowiskami członka Naczelnej Rady Adwokackiej, rad okręgowych oraz członka komisji rewizyjnej okręgowej rady adwokackiej.” Wprawdzie istnieje w tym względzie uchwała b. Wydziału Wykonawczego NRA, ale w praktyce uchwała ta ani przez Rady Adwokackie, ani też przez Prezydium NRA nie jest honorowana i przestrzegana. Dochodzi przeto do paradoksalnej sytuacji, że członek Rady Adwokackiej zajmujący stanowisko prezydzialne sam sobie wydaje polecenia lub wytyczne i sam siebie nadzoruje. Zachodzi zatem potrzeba ustawowego uregulowania powyższej anomalii.

3. Wątpliwości nasuwa treść art. 34, uprawniającego radę adwokacką do odwołania kierownika zespołu.

Artykuł 31 ust. 1 pkt 3 stanowi, że do zakresu działania zebrania zespołu należy odwołanie kierownika zespołu. Wydaje się na tle art. 31 ust. 1 pkt 3, że właściwsze byłoby nadać art. 34 pkt 1 taką treść: „Okręgowa rada adwokacka może zwrócić się do zespołu adwokackiego o odwołanie kierownika zespołu lub jego zastępcy.” Oczywiście konsekwencją tej zmiany byłoby przeredagowanie treści pkt 2 i 3 tegoż artykułu.

4. Art. 41 pkt 2 wydaje się być nie dokończony, gdyż brak w nim bowiem sformułowania o charakterze uczestnictwa prezesa sądu dyscyplinarnego i przewodni-

czącego komisji rewizyjnej w posiedzeniach okręgowej rady adwokackiej. Chodzi w szczególności o to, czy ma to być uczestnictwo z prawem zabierania głosu, czy też jedynie w roli niemego obserwatora. Należałoby więc lukę tę wypełnić przez przyznanie prezesowi sądu dyscyplinarnego i przewodniczącemu komisji rewizyjnej prawa zabierania głosu.

5. Zdecydowany sprzeciw musi budzić treść art. 65, który przyznaje radcom prawnym po pięciu latach pracy prawo do wpisu na listę adwokatów. Pomijając już to że, byłaby to najłatwiejsza i najmniej „bolesna” droga do adwokatury, z punktu widzenia merytorycznego koncepcja powyższa jest nie do przyjęcia. Przecież nie jest chyba rzeczą kontrowersyjną, że studia prawnicze nie dają przygotowania praktycznego do zawodów prawniczych, natomiast sprowadzają się — to jest ich wielką zaletą — do myślenia prawniczego, umiejętności interpretowania przepisów prawnych.

Otóż specyfika pracy radcy prawnego jest zupełnie różna od specyfiki pracy adwokata. Radca prawny w czasie swej pracy prawie nie zdobywa żadnego przygotowania w zakresie prawa karnego tak teoretycznego (orzecznictwo, jurysprudentia) jak i praktycznego. Również wiedza teoretyczna i praktyczna radcy prawnego w zakresie pewnych dziedzin prawa cywilnego jest w znacznym stopniu ograniczona (chodzi tu o prawo spadkowe, rzeczowe, rodzinne, rolne). Tymczasem ten, kto przystępuje do wykonywania jakiegokolwiek zawodu, powinien być w pełni do niego przygotowany, a nie uczyć się dopiero w czasie jego wykonywania. Istnienie takiej sytuacji byłoby niewątpliwie połączone ze szkodą tak dla interesu społecznego jak i interesu indywidualnego (klienta).

6. Wreszcie ostatnie zagadnienie — to kwestia aplikacji adwokackiej (art. 75). Z pozycji przeszło czterdziestoletniego wykonywania zawodu prawniczego (w tym prawie trzydzieści lat w adwokaturze) uważam, że dotychczasowe rozwiązanie sprawy aplikacji adwokackiej jest właściwe.

Jednoroczny okres aplikacji w sądach, prokuraturze i arbitrażu jest oczywiście niewystarczający. Aplikant bowiem, kandydat na adwokata, powinien się zapoznać w czasie odbywania aplikacji w sądzie z pracą wydziałów cywilnych, wydziału karnego, wydziału hipotecznego, w miarę możliwości także z pracą (rzecz b. ważna) w sądzie wojewódzkim; powinien on też poznać biurowość sądów, prokuratury, arbitrażu, uczestniczyć w posiedzeniach, sporządzać projekty orzeczeń, aktów oskarżeń, wniosków itp. Otóż tego wszystkiego w ciągu roku się nie ogarnie.

Ponadto przeciwko art. 75 w wersji projektu przemawia jeszcze jeden bardzo ważny wzgląd. Przyjmując na aplikację wprost ze studiów, właściwie nic nie wiemy o kandydacie; przyjmuje się zupełnie surowy materiał. Natomiast w ramach obecnie obowiązującej ustawy o u.a. przeważnie znamy już kandydatów, rozporządzamy opiniami sędziów i prokuratorów, a ponadto mamy możliwość wglądu w akta osobowe kandydatów. W szczególności przy dużej liczbie kandydatów na aplikację powyższe sprawdziany odgrywają istotną rolę jako czynnik rozpoznawczy przydatności kandydata do wykonywania zawodu adwokata.